

Szwecja nie wie, jak zapobiegać małżeństwom nieletnich

3 sierpnia 2018

Małżeństwa z nieletnimi zawierane w środowiskach imigrantów są jednym z najgorętszych tematów przed wrześniowymi wyborami w Szwecji i dzielą opinię publiczną w kraju.

Pomiędzy rządzącą koalicją Socjaldemokratów i Partii Zielonych a opozycją toczy się zażarty spór o to, w jaki sposób wyeliminować to zjawisko; odzwierciedla on szerszą walkę o utrzymanie równowagi pomiędzy wysiłkami na rzecz integracji wielkiej liczby nowych imigrantów i zachowaniem szwedzkich wartości, jak informuje portal „Politico”.

„Szwecja nie dostarczyła przyjezdnym wystarczająco jasnych informacji na temat sposobu funkcjonowania naszego systemu, poglądów społeczeństwa na prawa dzieci, równość płci, politykę rodzinną oraz obowiązki rodziców i opiekunów” – powiedziała Juno Blom, kandydatka do parlamentu z opozycyjnej Partii Liberalnej.

Bardziej zdecydowane stanowisko zajmuje Jimmie Åkesson, przywódca Szwedzkich Demokratów: „Nie wiem, nad czym mielibyśmy się tu zastanawiać. Szczerze mówiąc, to chore, że nie można po prostu powiedzieć ‘nie’ czemuś tak dziwnemu, jak sytuacji, w której dorosły mężczyzna ma prawo poślubić dziecko”.

Szwecja, choć znana jest z walki o prawa dziecka, zdaniem aktywistów i ustawodawców nie potrafi przenieść tego podejścia na ochronę imigrantów. Przeciwnicy rządu oskarżają go o przesadną ostrożność, która ma mu oszczędzić zarzutów o niewrażliwość na różnice kulturowe.

Oficjalne dane sugerują, że małżeństw z dziećmi wśród nowo przybyłych imigrantów w Szwecji jest stosunkowo niewiele. Raport Szwedzkiej Agencji Migracji z 2016 r. wspomina o stu trzydziestu dwóch przypadkach osób ubiegających się o azyl, które poinformowały, że przed przyjazdem do kraju weszły w związek małżeński jako nieletni. Większość z nich pochodzi z Syrii, Afganistanu i Iraku, i przybyła do Skandynawii po 1 sierpnia 2015 r., w szczycie kryzysu migracyjnego, gdy w przeciągu roku do kraju przyjechało sto sześćdziesiąt trzy tysiące osób. Władze zaznaczają jednak, że rzeczywista liczba jest dużo większa, ponieważ o wielu przypadkach nie ma informacji.

W 1973 r. Szwecja wprowadziła zakaz małżeństw, w których jedna lub obie ze stron są nieletnie. Wciąż jednak dopuszczano pewne odstępstwa. W 2014 r. poprzedni, centroprawicowy rząd, zaostrzył to prawo w związku z rosnącą świadomością dotyczącą przestępstw „honorowych” w społecznościach imigrantów, w tym wymuszanych małżeństw.

W Szwecji wciąż uznaje się małżeństwa z nieletnimi, o ile zostały one zawarte zagranicą. Choć rząd jest pod coraz większą presją mającą na celu wyeliminowanie tej luki prawnej, wciąż nie podjął zdecydowanych działań. Wiosną tego roku parlamentarna komisja ds. społecznych złożyła propozycję unieważnienia wszystkich małżeństwa z udziałem nieletnich. Rząd odmówił głosowania nad nią, argumentując, że proponuje własne rozwiązanie.

Propozycja rządowa została przedstawiona w maju. Zgodnie z nią Szwecja miałaby nie uznawać zawieranych za granicą małżeństw, w których jedna lub obie strony były nieletnie. Osoby, które w momencie przyjazdu do kraju miały już osiemnaście lat, lecz przed przyjazdem jako nieletnie zawarły małżeństwo, miałyby odnowić przysięgę w celu jej prawnego uznania. Krytycy tego rozwiązania uważają jednak, że władze nie miałyby żadnych narzędzi, żeby to egzekwować.

Rządowe deklaracje zdaniem wielu nie wystarczają i pojawiły się zbyt późno. Zubeyde Demirörs, pracująca w opiece społecznej, wyjaśnia, że „młode dziewczynki stanowią dla imigrantów przepustkę do Europy dla ich synów”. W istocie, wiele młodych kobiet urodzonych i wychowanych w Szwecji wysyłanych jest przez rodziców do krajów ich pochodzenia, gdzie w czasie wakacji letnich wydaje się je za mąż za starszych mężczyzn.

Trzy miesiące po propozycji rządowej, listę zmian zaproponowała opozycja. Partia Liberalna uwzględniła w nich między innymi: zakaz podróży dla rodzin podejrzanych o planowanie wydania za granicą nieletnich córek za mąż lub poddania ich zabiegowi wycięcia łechtaczki, konfiskatę paszportów takich rodzin i zobowiązanie ich do udziału w spotkaniu ze służbami społecznymi, surowsze kary dla osób odpowiedzialnych za zawieranie małżeństw z nieletnimi czy wreszcie ekstradycję obcokrajowców skazanych za zbrodnie oparte na „honorowych” motywach.

„Przez lata śledziłam poprawki ustaw, obserwowałam kampanie. Wciąż wracamy jednak do punktu wyjścia. Wraz z wielką liczbą ludzi przyjeżdżających do Szwecji z krajów, gdzie ‘honorowe’ przestępstwa stanowią normę, czekają nas nowe wyzwania” – powiedziała w rozmowie z Politico wspomniana wcześniej Zubeyde Demirörs. Jej zdaniem Szwecja musi wziąć odpowiedzialność za imigrantów, których przyjmuje, a to wiąże się z zapewnieniem tych samych praw wszystkim dzieciom, niezależnie od tego, czy pochodzą ze Szwecji, czy nie. Jej zdaniem politycy to tchórze, którzy nie zajmują zdecydowanego stanowiska w obawie przed oskarżeniami o niewrażliwość na różnice kulturowe „Sytuacja wygląda inaczej u naszych sąsiadów. W Danii i w Norwegii [politycy] nie boją się, że ktoś nazwie ich rasistami. Na przestrzeni lat wiele dziewczynek i chłopców w Szwecji cierpiało z powodu tego tchórzostwa” – podsumowała Demirörs.

Autorstwo: Bohun

Na podstawie: [Politico.eu](https://www.politico.eu)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)